

WERONIKA JUROSZEK

Uniwersytet Śląski w Katowicach

Wydział Teologiczny

## **RODZICE W ROLI TEŚCIÓW W ŚWIETLE TEORII ZADAŃ ROZWOJOWYCH ROBERTA HAVIGHURSTA**

PARENTS AS PARENTS-IN-LAW IN THE LIGHT OF THE DEVELOPMENTAL TASK THEORY OF ROBERT HAVIGHURST

### ABSTRACT

W niniejszym opracowaniu relacje rodziców z dorosłymi dziećmi i ich małżonkami analizowano w świetle teorii zadań rozwojowych R. Havighursta. Rodzice, których dzieci założyły własne rodziny, stają przed określonym zadaniem rozwojowym: nawiązania satysfakcjonującej relacji z dorosłymi dziećmi i ich małżonkami. Pozytywne rozwiązanie tego zadania daje satysfakcję i poczucie szczęścia, a negatywne skutkuje zniechęceniem, apatią, depresją. Źródła tego zadania to: zmiany fizyczne, oczekiwania (naciski) kulturowe oraz wartości, aspiracje jednostki.

Obecnie ślub dziecka jest jedyną ważną ceremonią zmieniającą status młodych ludzi. W artykule opisane zostały trudności, których doświadczają teściowie w przyjęciu tej roli. Podano wskazówki, których przestrzeganie ułatwia seniorom prawidłowe przyjęcie roli teściów. Ich przestrzeganie jest jednak ogromnie trudne we współczesnych realiach kultury Zachodu (postawa egocentryzmu, braku wdzięczności młodszego pokolenia wobec starzejących się rodziców, niska dzietność Europejczyków).

### ABSTRACT

In the article the author analyses relations between parents and adult children in the light of the developmental task theory of Robert Havighurst. Parents of a child who founded his or her own family have a developmental task – to establish a good relation with the child and his or her spouse. Success in this field assures satisfaction, whereas lack of the success brings the contrary – frustration or even depression. The sources of this task are as follows: physical changes, cultural expectations (pressure), and values, individual aspirations.

It is emphasized that today wedding is the only ceremony changing the status of young people. The author specifies the difficulties experienced by the parents to fulfill the role of the parents-in-law. Some proposals to overcome these difficulties are presented. The author underlines, however, that the process may be difficult, especially in the Western culture characterized by egocentrism, the young generation's lack of gratitude towards the ageing parents and low fertility rates of Europeans.

## **Wprowadzenie**

W literaturze przedmiotu niewiele miejsca poświęca się roli teściów w rodzinie. Trudno jest wymienić pozycje w całości traktujące o tej tematyce. Problem relacji małżonkowie – teściowie poruszany jest zazwyczaj fragmentarycznie w ramach takich zagadnień, jak: konflikt międzypokoleniowy, syndrom „pustego gniazda”, komunikacja międzypokoleniowa, konflikt w pierwszych okresach małżeństwa.

Stosunkowo szeroko problem ten traktują badacze zajmujący się zagadnieniem opieki nad starszymi osobami w rodzinie, którzy jednak koncentrują się na odczuciach i percepcji młodszego pokolenia, a perspektywa seniorów jest zazwyczaj pomijana<sup>1</sup>.

Tematyka roli teściów kilkakrotnie podejmowana była przez autorkę niniejszego opracowania i dotyczyła następujących kwestii: autoprezentacyjnych uwarunkowań relacji synowa – teściowa ze szczególnym uwzględnieniem ingraccji<sup>2</sup>, kontaktów małżonków z matką i teściową w świetle teorii niezależności/współzależności Ja<sup>3</sup>, kryzysów związanych z rolą teściów i sposobów ich rozwiązywania<sup>4</sup>, kontaktów małżonków z teściami w świetle teorii rozwoju psychospołecznego Erika Eriksona (ze szczególnym uwzględnieniem kryzysu generatywność-stagnacja oraz integralność ego-rozpaczy)<sup>5</sup>, relacji z zięciem w percepcji teścia<sup>6</sup>.

W niniejszym opracowaniu zagadnienie roli teściów analizowano w świetle teorii zadań rozwojowych Roberta Havighursta<sup>7</sup>. Teoria ta jest jedną z kilku uznanych w literaturze przedmiotu. Havighurst podkreśla, że człowiek na określonym etapie życia napotyka na pewne zadania, które musi zrealizować. Odnośnie do zadania rozwojowego autor podaje następującą definicję: „Zadanie, które pojawia się w lub około pewnego okresu w życiu człowieka, a którego pomyślne rozwiązanie prowadzi do poczucia szczęścia i do powodzenia w zadaniach późniejszych, podczas gdy jego niewypełnienie pociąga za sobą brak szczęścia jednostki, dezaprobatę społeczną i trudności w zadaniach późniejszych”<sup>8</sup>.

W niniejszym opracowaniu przyjęto, że rodzice, których dzieci założyły własne rodziny, stają przed określonym zadaniem rozwojowym: nawiązaniem satysfakcjonującej relacji z dorosłym potomstwem i ich małżonkami. Przyjęto też, że

<sup>1</sup> Por. U. Henz, *Couples' provision of informal care for parents and parents-in-law: Far from sharing equally?*, „Ageing and Society” 7 (2009), s. 369-395; B. Ingersoll-Dayton, M. Starrels, D. Dowler, *Caregiving for parents and parents-in-law: Is gender important?*, „The Gerontologist” 4 (1996), s. 483-491; E. Lee, G. Spitze, J. Logan, *Social support to parents-in-law: The interplay of gender and kin hierarchies*, „Journal of Marriage and Family” 65 (2003), s. 396-403; C. Rosenthal, L. Hayward, *Help to older parents and parents-in-law: Does paid employment constrain women's helping behaviour?*, „Canadian Journal of Aging”, 23 (2004), s. 115-130; K. Shuey, M. Hardy, *Assistance to aging parents and parents-in-law: Does lineage affect family allocation decisions*, „Journal of Marriage and Family” 65 (2004), s. 418-431.

<sup>2</sup> Por. W. Juroszek, *Autoprezentacyjne uwarunkowania relacji synowa – teściowa ze szczególnym uwzględnieniem ingraccji*, „Wychowanie na co Dzień” 12 (2013), s. 33-39.

<sup>3</sup> Por. też, *Relacje małżonków z matką i teściową w świetle teorii niezależności-współzależności Ja*, „Kwartalnik Naukowy Fides et Ratio” 18 (2014), s. 69-78.

<sup>4</sup> Por. też, *Kryzysy związane z rolą teściów i sposoby ich rozwiązywania*, „Roczniki Pedagogiczne” 3 (2014), s. 95-107.

<sup>5</sup> Por. też, *Parents as parents-in-law in the light of Erik Erikson's theory*, „The Person and the Challenges” 5 (2015), s. 123-135.

<sup>6</sup> Por. też, *Męskość zięcia w percepcji teścia – na podstawie „Krystyny córki Lavransa” S. Undset*, „Kwartalnik Naukowy Fides et Ratio” 13 (2013), s. 143-155.

<sup>7</sup> Por. R. Havighurst, *Research on the developmental task concept*, „The School Review” 5 (1956), s. 215-223.

<sup>8</sup> Por. M. Tyszkowa, *Zadania rozwojowe*, w: *Encyklopedia pedagogiczna*, red. W. Pomykała, Warszawa 1993, s. 952; W. Juroszek, *Wybór współmałżonka – aspekt zadaniowy, ewolucjonistyczny i planowy*, „Kwartalnik Pedagogiczny”, w druku.

źródła przytoczonego zadania – podobnie jak w przypadku wszystkich innych zadań rozwojowych – są następujące: zmiany fizyczne, oczekiwania (naciski) kulturowe oraz wartości, aspiracje jednostki.

## 1. Teoria zadań rozwojowych Roberta Havighursta na tle innych koncepcji rozwoju psychicznego człowieka

W literaturze przedmiotu wyróżnia się wiele koncepcji rozwoju psychicznego człowieka. Ich klasyfikacji można dokonać, biorąc pod uwagę dwa podstawowe kryteria: stadialność zmian rozwojowych (związaną z istnieniem tzw. stadiów rozwojowych) oraz ich ukierunkowanie (rozumiane w różnych kategoriach, np. coraz bardziej złożonych form myślenia)<sup>9</sup>. W związku z powyższym wyróżnia się następujące teorie rozwoju psychicznego człowieka: fazowe, cykliczne (do których należy koncepcja Havighursta), sekwencyjne i liniowe.

W modelach fazowych przyjmuje się, że rozwój ma charakter stadialny (fazowy), a zmiana rozwojowa jest ukierunkowana (psychoanalityczna koncepcja E. Eriksona, koncepcje poznawczo-rozwojowe J. Piageta i L. Kohlberga). Modele cykliczne również zakładają, że rozwój psychiczny ma charakter stadialny, ale nie jest ukierunkowany na osiąganie coraz wyższych stanów (teorie: zadań rozwojowych Havighursta, sezonów życia D. Levinsona, cyklu życia rodzinnego E. Duvall)<sup>10</sup>. W modelach sekwencyjnych zakłada się, że rozwój ma charakter ukierunkowany, natomiast odrzuca się pojęcie stadium rozwojowego (teorie: A. Masłowa, C. Rogersa)<sup>11</sup>. Ostatni z wymienionych modeli rozwoju psychicznego (liniowy) odrzuca zarówno stadialny, jak i jakościowy charakter rozwoju psychicznego człowieka (przykładem są teorie uczenia się) i przyjmuje założenie o dużej plastyczności zachowania człowieka, za błędny uznaje zaś pogląd, że zmiany rozwojowe zmierzają w określonym kierunku (powstaje więc pytanie, czy takie teorie można nazwać rozwojowymi?)<sup>12</sup>.

W niniejszym opracowaniu jako ramy teoretyczne przyjęto jedną z cyklicznych teorii rozwoju psychicznego człowieka, a mianowicie teorię zadań rozwojowych Roberta Havighursta. W koncepcji tej dobitnie podkreśla się, że na określonym etapie życia człowiek napotyka pewne zadanie, które musi zrealizować. Havighurst przyjął następującą periodyzację życia człowieka: niemowlęctwo i wczesne dzieciństwo, średnie dzieciństwo, adolescencję, wczesną dorosłość, wiek średni, późną dojrzałość<sup>13</sup>.

Biorąc pod uwagę fakt, że rola teściów realizowana jest przede wszystkim w okresie późnej dojrzałości, warto dokładnie przytoczyć zadania rozwojowe

<sup>9</sup> Por. J. Trempała, *Koncepcje rozwoju człowieka*, w: *Psychologia. Podręcznik akademicki. Podstawy psychologii*, red. J. Strelau, Gdańsk 2006, s. 259.

<sup>10</sup> Por. tamże, s. 258.

<sup>11</sup> Por. tamże, s. 270.

<sup>12</sup> Por. tamże, s. 272.

<sup>13</sup> M. Przetacznik-Gierowska, M. Tyszkowa, *Psychologia rozwoju człowieka*, Warszawa 1996, s. 69.

przypadające na ten czas. Są one następujące: urządzenie w sposób dogodny fizycznych warunków bytu, przystosowanie się do emerytury i zmniejszonych dochodów, przystosowanie się do spadku sił fizycznych, pogodzenie się ze śmiercią współmałżonka, utrzymywanie stosunków towarzyskich z ludźmi w swoim wieku, dostosowanie się do zmiennych ról społecznych<sup>14</sup>.

Ostatnim zadaniem rozwojowym wymienionym przez Havighursta jest przyjmowanie i dostosowanie się do zmiennych ról społecznych. Co to zadanie może oznaczać z perspektywy teściów?

Należy podkreślić, że Havighurst nie analizuje relacji młodzi małżonkowie – teściowie. Niemniej jednak wydaje się, że dostosowanie się do roli teściów może być rozpatrywane w kategoriach zadaniowości. Po pierwsze, pojawia się na określonym etapie życia u zdecydowanej większości ludzi. Jest też wyzwaniem, obowiązkiem, któremu należy sprostać. Brak wywiązania się z tego zadania skutkuje negatywnymi stanami psychicznymi: zniechęceniem, lęklnością, dezaprobatą. W literaturze przedmiotu podkreśla się, że relacje małżonkowie – teściowie generują wiele napięć, są też jedną z przyczyn rozwodów<sup>15</sup>. Fakty te pokazują, że dostosowanie się do roli teściów jest ogromnie trudne. Z pewnością więc można w tym wypadku mówić o zadaniu rozwojowym.

Warto więc jeszcze raz podkreślić: w niniejszym opracowaniu przyjęto, że rodzice, których dzieci założyły własne rodziny, stają przed określonym zadaniem rozwojowym: nawiązania zdrowej, w miarę możliwości satysfakcjonującej relacji z dorosłym potomkiem i jego współmałżonkiem. Zgodnie z teorią Havighursta, jeśli rodzicom (będącym równocześnie teściami) nie uda się wywiązać z tego zadania, będą doświadczać depresji, żalu i zniechęcenia. Z kolei pozytywna realizacja tego zadania będzie generować zadowolenie, ułatwiając wykonywanie innych zadań rozwojowych.

Przyjęto, że również młodsze pokolenie staje przed określonym zadaniem rozwojowym: wypracowania satysfakcjonujących relacji zarówno z własnymi rodzicami, jak i z rodzicami współmałżonka. Zgodnie z teorią Havighursta, młodzi małżonkowie, będąc na etapie wczesnej dorosłości, mają przed sobą następujące zadania rozwojowe: rozpoczęcie pracy zawodowej, wybór współmałżonka, założenie rodziny, naukę życia ze współmałżonkiem, wychowanie dzieci, prowadzenie domu, znalezienie pokrewnej grupy społecznej<sup>16</sup>.

Należy po raz kolejny podkreślić, że w teorii Havighursta budowanie relacji z teściami nie zostało wyszczególnione jako osobne zadanie rozwojowe charakterystyczne dla okresu wczesnej dorosłości. Można jednak przyjąć, że wpisuje się ono w szersze zadania rozwojowe, jakim jest uczenie się życia ze współmałżonkiem. W pewnym sensie bowiem nauka życia z żoną (mężem) jest między innymi

<sup>14</sup> Por. tamże.

<sup>15</sup> Por. H. Przybyła-Basista, *Mediacje rodzinne w konflikcie rozwodowym: gotowość i opór małżonków a efektywność procesu mediacji*, Katowice 2006; W. Juroszek, *Psychologiczno-pedagogiczne uwarunkowania zawieszenia pozwu rozwodowego*, w przygotowaniu.

<sup>16</sup> M. Przetacznik-Gierowska, M. Tyszkowa, *Psychologia...*, s. 69.

również nauką życia z jej (jego) rodziną pochodzenia. W literaturze przedmiotu podkreśla się, że pierwszy okres małżeństwa zakłada pewien kryzys strukturalny, związany z obecnością teściów w życiu małżonka<sup>17</sup>. Waga tego wydarzenia jest tak duża, że jak najbardziej w tym przypadku można użyć słowa „zadanie rozwojowe” – a więc cel, obowiązek, któremu należy sprostać. W kontaktach młodzi małżonkowie – teściowie słowo „zadanie” ma tym większe uzasadnienie, że zakłada pewien wysiłek, który należy podjąć. Według Havighursta, wysiłek ten jednostka podejmuje pod wpływem zmian somatycznych (np. menopauza, starzenie się organizmu, ciąża), oczekiwań kulturowych i wyznawanych przez siebie wartości (aspiracji)<sup>18</sup>.

## 2. Źródła zadania rozwojowego – przyjęcia roli teściów

### 2.1. Zmiany somatyczne

Havighurst podkreśla, że zmiany somatyczne jako źródło zadań rozwojowych objawiają się przede wszystkim we wcześniejszych okresach rozwojowych oraz tych późniejszych, gdy organizm człowieka zaczyna się ewidentnie starzeć (menopauza, choroby pojawiające się wraz z wiekiem)<sup>19</sup>. W tym miejscu można postawić pytanie: w jaki sposób zmiany somatyczne przyczyniają się do podjęcia zadania rozwojowego, jakim jest przyjęcie roli teściów?

Wiele będzie zależało od tego, na ile starsi małżonkowie potrafią poradzić sobie z innym, specyficznym dla swojego wieku zadaniem rozwojowym – akceptacją zmniejszających się sił fizycznych. Biorąc pod uwagę fakt, że zadania rozwojowe są ze sobą powiązane, istnieje następująca zależność: im większe trudności z dostosowaniem się do spadku własnych sił fizycznych, tym większe trudności w budowaniu satysfakcjonujących relacji z dorosłym dzieckiem i jego współmałżonkiem. Innymi słowy: trudności z zaakceptowaniem faktu starzenia się utrudniają wywiązanie się z roli teściów. Przykładowo, starzejący się rodzic może obarczać dorosłe dzieci winą za swoje choroby, stosować taktykę tzw. choroby na zawołanie.

W przypadku rodziców seniorów fakt stopniowego starzenia się organizmu i podupadania na zdrowiu ma istotny wpływ na ich relacje z dorosłym dzieckiem (i jego współmałżonkiem) – wraz z wiekiem starsi małżonkowie stają się coraz bardziej zależni od młodszego pokolenia. W tym miejscu warto podkreślić, że w kulturze zachodniej pomoc seniorom będzie utrudniona z powodu niskiej dzietności Europejczyków. Niewielka liczba potomstwa przyczyni się bowiem do tego, że przy malejących dochodach seniorzy będą uzależnieni od małej liczby dzieci<sup>20</sup>.

<sup>17</sup> Por. M. Ryś, *Konflikty w rodzinie – niszczy czy budują?*, Warszawa 1994.

<sup>18</sup> Por. R. Havighurst, *Developmental Tasks and Education. Third Edition*, New York 1971.

<sup>19</sup> Por. M. Przetacznik-Gierowska, M. Tyszkowa, *Psychologia...*

<sup>20</sup> Por. W. Juroszek, *Jakość życia w kontekście niskiej dzietności*, w: *Wystarczająco dobre życie – konteksty psychologiczne*, red. M. Kornaszewska-Polak, Sosnowiec 2015, s. 23-24.

Jeśli przyjmiemy założenie, że oboje małżonkowie są jedynakami, to jako para małżeńska będą musieli udzielić pomocy czworgu starzejącym się rodzicom.

Seniorzy, którzy mają więcej dzieci, dysponują więc większą niezależnością. Nie są skazani na wybór: kontakty z jedynym dzieckiem bądź ich brak. Przykładowo wigilijny wyjazd zagraniczny któregoś z dzieci nie skazuje ich automatycznie na samotne spędzanie świąt. Mogą planować świąteczne spotkania z pozostałymi dziećmi. Okazuje się więc, że tzw. zapaść demograficzna pociąga za sobą kolejne negatywne konsekwencje, tym razem uderzające w samowystarczalność teściów.

Warto więc jeszcze raz podkreślić, że rodzice dziecka, które zawarło małżeństwo, są już nie tylko rodzicami, ale również teściami. Ich relacja rodzicielska ulega więc zasadniczej zmianie – wiele decyzji muszą uzgadniać nie tylko w porozumieniu z własnym dzieckiem, ale również z jego współmałżonkiem. W pewnym sensie są więc uzależnieni od decyzji zięcia (synowej), również tych dotyczących działań opiekuńczych. Jako przykład można wymienić sytuację, gdy synowa stale utrudnia mężowi odwiedziny i pomoc jego starzejącym się rodzicom. W przyszłości warto byłoby przeprowadzić badania dotyczące percepcji starszych ludzi ich kontaktów z dorosłymi, zamężnymi (żonatymi) dziećmi, w szczególności w aspekcie zachowań opiekuńczych.

## 2.2. Oczekiwania kulturowe

W ujęciu Havighursta oczekiwania kulturowe zakładają pewną presję ze strony społeczeństwa, dotyczącą wypełnienia danego zadania rozwojowego. W tym miejscu można postawić dwa pytania: czy i w jakim stopniu presja ta dotyczy seniorów i skłania ich do nawiązania kontaktów z młodszym pokoleniem? Czy i w jakim stopniu presja ta dotyczy młodych małżonków i skłania ich do nawiązania kontaktów ze starzejącymi się rodzicami (teściami)?

W literaturze przedmiotu podkreśla się, że w każdej kulturze rodzina funkcjonuje w ramach mniejszej bądź większej wzajemnej zależności od świata społecznego, co przyjmuje ramy indywidualizmu lub wspólnotowości. Jak pisze B. Harwas-Napierała: „W kulturze indywidualistycznej wartością naczelną jest autonomia i poleganie na sobie. Człowiek tej kultury jest sam dla siebie autorytetem, zyskuje poczucie wolności, tracąc jednak oparcie. Światem rządzi tu zasada relatywizmu i zmienności”<sup>21</sup>. Z kolei w kulturze kolektywistycznej podstawową wartością jest świat społeczny. Jednostka powinna podporządkować się jego ustaleniom, co zapewni jej poczucie bezpieczeństwa, ale znacznie ograniczy wolność<sup>22</sup>.

Krąg kultury zachodniej wpisuje się w model niezależności rodziny. W świetle przytoczonych wcześniej rozważań oznacza to, że zarówno teściowie, jak i młodsze pokolenie preferują indywidualizm, autonomię oraz międzygeneracyjną niezależność. Potomstwo wychowane w duchu polegania na sobie staje się

<sup>21</sup> B. Harwas-Napierała, *Zmiany w funkcjonowaniu rodziny i ich konsekwencje dla rozwoju rodziców*, w: *Rodzina a rozwój człowieka dorosłego*, red. B. Harwas-Napierała, Poznań 2003, s. 16.

<sup>22</sup> Por. tamże, s. 14-15.

egocentryczne. W kulturze Zachodu opisana postawa dotyczy również starszego pokolenia, które inwestuje przede wszystkim w swój rozwój i niezależność od potomstwa. Jak podkreśla Harwas-Napierała: „Mała obecność dzieci w życiu rodziców nie służy rozwojowi generatywności i sprzyja nadmiernemu zajęciu się sobą, co ułatwia kształtowanie się egocentryzmu, stanowiącego na omawianym etapie cyklu życia blokadę rozwoju. Będący w takiej sytuacji rodzice zaczynają, jak mówi E. Erikson, traktować siebie tak, jakby byli swoimi własnymi dziećmi”<sup>23</sup>.

Indywidualistycznemu modelowi rodziny przeciwstawia się często model kolektywistyczny, oparty na kontroli i podporządkowaniu się wymogom społecznym, w tym również wymogom rodziców i teściów. Kontrola ta jest szczególnie nasilona w tych krajach, w których status kobiet jest niski, preferowani są synowie, a wychowanie jest skierowane na uległość i posłuszeństwo wobec rodziny pochodzenia<sup>24</sup>. Model ten obserwowany jest np. w krajach arabskich.

Wydaje się, że dla kultury zachodniej wyzwaniem jest trzeci model, tzw. emocjonalnej współzależności, który prawdopodobnie najbardziej odpowiada potrzebom rodziny wielopokoleniowej o europejskich korzeniach. Model ten jak najbardziej koresponduje z wyzwaniem, jakie staje przed starszym i młodszym pokoleniem. W relacjach międzypokoleniowych ogromną rolę powinno odgrywać dążenie do odczytywania potrzeb przedstawicieli innego pokolenia, jak i nastawienie na dialog, zgodę i harmonię. Rodzina europejska nie przetrwa, jeśli przedstawiciele wszystkich pokoleń nie będą nastawieni na wzajemne wsparcie.

### 2.3. Wartości, aspiracje

Kolejnym źródłem zadań rozwojowych są wartości, aspiracje jednostki – to, co postrzega ona za ważne, motywuje ją do realizacji danego zadania. Jak opisana prawidłowość wygląda w przypadku realizacji przez teściów zadania rozwojowego, jakim jest nawiązanie satysfakcjonującej relacji z własnym dorosłym dzieckiem i jego współmałżonkiem?

Rezultaty badań wykazują, że w opinii Polaków rodzina zajmuje wysokie miejsce w hierarchii wartości, w szczególności gdy badania oparte są na deklaracjach. Inaczej wygląda sytuacja, gdy analizowane są konkretne zachowania. Przykładowo Wojciech Kułak badał, jak często rodzina odwiedza hospitalizowanych dziadków<sup>25</sup>. Rezultaty ujawniły, że niecała połowa dorosłych dzieci regularnie odwiedzała swoich schorowanych rodziców, 27 procent robiło to od czasu do czasu, 15 procent odwiedzało ich sporadycznie. Autor dodaje, że jeszcze rzadziej dziadków odwiedzały wnuki. Rezultaty przywołanego badania sugerują więc, że opisany wcześniej model emocjonalnej współzależności w praktyce rzadko jest realizowany.

<sup>23</sup> Tamże, s. 20.

<sup>24</sup> Por. tamże, s. 16-20.

<sup>25</sup> Por. W. Kułak, *Terapeutyczna obecność dorosłych dzieci i wnuków w hospitalizacji ludzi starszych*, „Forum Oświatowe” 44 (2011), s. 159-167.

Dla prawidłowej relacji małżonkowie – teściowie duże znaczenie ma fakt, na ile obie strony cenią wartość małżeństwa. Dawniej ślub dziecka był początkiem nowego okresu w życiu rodziny. Rodzice mieli świadomość, że nowa rodzina – jeśli sprawy potoczą się naturalną kolejną rzeczy – przetrwa ich samych. W dzisiejszej rzeczywistości ilość rozwodów wzrasta, co oznacza, że w powszechnej świadomości małżeństwo nie jest już czymś trwałym. Wielu rodziców, uczestnicząc w ceremonii ślubnej dziecka, prawdopodobnie bierze pod uwagę to (mniej lub bardziej świadomie), że małżeństwo potomstwa może się rozpaść.

Zadanie rozwojowe, jakim jest stworzenie satysfakcjonującej relacji z dorosłymi dziećmi, będzie zyskiwało zupełnie inne znaczenie, gdy uwzględni się wymiar sakramentalności małżeństwa. Warto podkreślić, że w religii katolickiej małżeństwo jest jedyną relacją międzyludzką wyniesioną do rangi sakramentu. Z tego też względu głęboko wierzący małżonkowie nieraz czerpią z niego siłę duchową. W tym miejscu można sformułować kilka pytań badawczych, na które warto udzielić w przyszłości odpowiedzi na podstawie przeprowadzonych badań: czy rodzice dorosłych dzieci dostrzegają wymiar sakramentalny małżeństwa (swojego i swoich dzieci)?, czy mają świadomość określonych konsekwencji sakramentalności małżeństwa swojego dziecka, takich jak chociażby to, że nadmierna ingerencja rodziców jest rozpatrywana nie tylko na poziomie psychologicznym (jako źródło konfliktów, nadmiernej przepuszczalności granic w systemie rodzinnym), ale również religijnym (jako grzech)? Taka postawa jest ogromnym wyzwaniem, niemniej jednak można przypuszczać, że mądrym, wierzącym rodzicom świadomość sakramentalności małżeństwa dorosłego dziecka nieraz pomaga w przyjęciu właściwej perspektywy w wypełnieniu stojącego przed nimi zadania rozwojowego. Kolejne potencjalne pytania badawcze mogłyby brzmieć: w jakich sytuacjach seniorzy czują, że ludzkie siły nie wystarczą, aby uporać się z konfliktem z dorosłym dzieckiem (i jego współmałżonkiem) i decydują się na modlitwę?, w jakich sytuacjach doświadczają negatywnych emocji dotyczących zięcia (synowej)?, jak radzą sobie z tymi negatywnymi emocjami?

### **3. Ślub dziecka jako wyznacznik nowego etapu w życiu rodziny wielopokoleniowej**

Ślub jest tym wydarzeniem, które skłania rodziców do akceptacji samych siebie w roli teściów. W tym miejscu warto przywołać słowa Elżbiety Zubrzyckiej: „Ślub jest jedyną, wyraźną ceremonią zmieniającą status młodych ludzi. Rodzice mogą się naocznie przekonać, że przestają być najbliższymi osobami i opiekunami swoich dzieci. Widzą ceremonię, słyszą wypowiedane słowa przysięgi dwojga ludzi wchodzących w trwałą związek i mają szansę poczuć i zrozumieć, że ich wychuchane i wypieszczone dziecko jest teraz skojarzone silnym, nie tylko uczuciowym związkiem z innym człowiekiem”<sup>26</sup>.

<sup>26</sup> E. Zubrzycka, *Narzeczeństwo, małżeństwo, rodzina, rozwód?*, Gdańsk 1993, s. 76.



Według Havighursta, brak wywiązania się z zadania rozwojowego skutkuje negatywnymi stanami psychicznymi: depresją, żalem, złością, smutkiem, agresją. Zadań rozwojowych, jako obowiązku pojawiającego się na określonym etapie życia, trudno jest uniknąć. Z tego względu członkowie rodziny powinni się nawzajem wspierać w ich wypełnianiu. Niestety, część rodziców ma trudności z zaakceptowaniem decyzji dziecka o małżeństwie. Jako przykład można podać matkę sprzeciwiającą się samemu ślubowi dziecka, co nierzadko jest dowodem nieprawidłowości we wzajemnych relacjach (przejawiającą się władczością lub nadopiekuńczością matki, „splątaniem” relacji) i utrudnia wywiązanie się z zadań rozwojowych: w przypadku dziecka są to trudności z wyborem współmałżonka, w przypadku matki są to trudności w zaakceptowaniu nowej roli społecznej – roli teściowej.

Zdarzają się sytuacje, gdy dziecko chce się związać z osobą trudną i problemową. Jakie uczucia towarzyszą tym rodzicom, których potomstwo zawiera ślub z osobą przez nich nieakceptowaną? Prawdopodobnie są to najczęściej emocje negatywne: żalu, smutku, bezsilności, depresji, agresji, złości. Można przypuszczać, że emocje te mają uwarunkowania osobowościowe: rodzice dominujący (władczy) częściej będą doświadczać przede wszystkim agresji, z kolei rodzice ulegli – bezsilności, apatii. Warto w przyszłości przeprowadzić badania porównawcze nad dwiema grupami skrajnymi: seniorów zadowolonych i niezadowolonych z małżeńskich wyborów potomstwa. Jakie będą – w percepcji badanych rodziców – przyczyny pomyślnego (niezadowalającego) wyboru małżeńskiego potomstwa? Jak postrzegają swoją rolę w tym wyborze? Co mogą doradzić innym, młodszym rodzicom w kwestii wychowania dziecka do wyboru współmałżonka? Na czym takie wychowanie miałyby polegać?

Zadanie rozwojowe, jakim jest nawiązanie satysfakcjonujących relacji z młodszym pokoleniem, może być znacznie trudniejsze niż w poprzednich epokach historycznych z tego względu, że obecnie rodzice nie mają żadnej formalnej kontroli nad wyborem małżeńskim swojego dziecka<sup>27</sup>. Jak komentuje trafnie tę sytuację Maria Braun-Gałkowska, odnosząc się do zachowań matrymonialnych młodych ludzi: „Wybierają według własnych preferencji, czasem trudnych do przyjęcia, i nieraz z dnia na dzień oczekują, że zupełnie obca dziewczyna czy chłopak, wychowany w innym środowisku, będzie jak rodzony syn, zostanie pokochana jak córka, a przecież ta młoda osoba o zupełnie odmiennych nawykach jest nieraz wręcz odrażająca”<sup>28</sup>.

Dla starszego pokolenia wybory małżeńskie potomstwa są ogromnym wyzwaniem, bo przecież przyszły współmałżonek własnego dziecka to ktoś, kto wkrótce pozna tajemnice rodziny, będzie korzystał z jej pomocy, nosił wspólne nazwisko (w przypadku kobiet), jego osoba będzie odtąd kojarzona z przedstawicielami rodu. Co najważniejsze jednak – przyszłe wnuki będą naznaczone jego biologicznymi

<sup>27</sup> Por. W. Juroszek, *Rola rodziców w wyborze współmałżonka*, „Społeczeństwo i Rodzina” 4 (2014), s. 50.

<sup>28</sup> M. Braun-Gałkowska, *Psychologia domowa (małżeństwo – dzieci – rodzina)*, Olsztyn 1985, s. 114.

i socjalizacyjnymi uwarunkowaniami. Wnuk w naturalny sposób jest widocznym znakiem wymiany genów między zupełnie osobnymi (obcymi sobie) rodzinami. Ich genetyczne (biologiczne) spotkanie następuje w osobie wnuka. Wnuk jest więc ogromną radością dla wszystkich członków rodziny, jest też jednak źródłem potencjalnych problemów (np. każdy z dorosłych ma swoje własne przekonania odnośnie do jego wychowania). Jednym słowem, wnuki są ogromnym wyzwaniem dla rodziny. Pojawienie się wnuków powinno mobilizować do podjęcia zadania rozwojowego, jakim jest przystosowanie się do roli teściów, oraz – w przypadku młodszego pokolenia – nauki życia ze współmałżonkiem (w tym z jego rodzicami, będącymi dziadkami nowo narodzonego dziecka).

Warto podkreślić, że również w percepcji dorosłych dzieci ich własny ślub wyznacza zmianę stosunku zarówno do samych siebie, jak i do rodziny pochodzenia: „Ślub ma ogromne znaczenie dla samej młodej pary. Spotykają się z życzliwością i zainteresowaniem rodziny i otoczenia, sama ceremonia uświadamia im przekroczenie granicy dzielącej młodość od dorosłości. Widzą zmianę stosunku wielu osób do siebie: młodsze rodzeństwo może okazywać onieśmienie czy podziw, wielu dorosłych zaczyna odnosić się po koleżeńsku jak do równych sobie”<sup>29</sup>.

#### 4. Przyjęcie roli teściów jako zadanie rozwojowe

Realizacja zadania rozwojowego, jakim jest wypracowanie wzajemnych, pozytywnych relacji między teściami i młodymi małżonkami, napotyka wiele trudności. Fakt ten obie strony nierzadko uświadamiają sobie już podczas pierwszego spotkania. W tym miejscu warto przytoczyć słowa Braun-Gałkowskiej: „Kiedy jest się młodym, łatwo zawiera się nowe znajomości i przyjaźnie. W wieku trochę starszym jest to już trudniejsze, wymaga więcej czasu, oswojenia się z innym sposobem bycia i myślenia, polubienie więc kogoś obcego jest czasami zadaniem naprawdę niełatwym. A takie zadanie staje przed większością ludzi w momencie, gdy syn lub córka wybierają sobie współmałżonka”<sup>30</sup>. Braun-Gałkowska podkreśla więc, że rodzice podejmując zadanie rozwojowe (jakim jest przyjęcie roli teściów) mają prawo do pewnej rezerwy – spontaniczność jest bardziej charakterystyczna dla młodszych ludzi. Rodzice, będąc z racji wieku bardziej doświadczonymi, w większym stopniu zdają sobie sprawę z tego, jak ogromne znaczenie dla całej rodziny ma wybór współmałżonka potomstwa. Doświadczenie życiowe (zarówno swoje własne, jak i bliskich im osób, których małżeńskie trudności nieraz obserwowali) z pewnością sprzyja rezerwie.

W literaturze przedmiotu podkreśla się, że w rodzinie najczęściej nieporozumień powstaje na linii synowa – teściowa<sup>31</sup>. W tym miejscu po raz kolejny warto

<sup>29</sup> E. Zubrzycka, *Narzeczeństwo...*, s. 76-77.

<sup>30</sup> M. Braun-Gałkowska, *Psychologia...*, s. 114.

<sup>31</sup> Por. E. Mandal, *Podmiotowe i interpersonalne konsekwencje stereotypów związanych z płcią*, Katowice 2004.

przytoczyć słowa Braun-Gałkowskiej dotyczące przyjęcia przez młodą małżonkę zadania rozwojowego, jakim jest nauka życia ze współmałżonkiem i jego rodziną. Autorka podkreśla znaczenie empatii, która z definicji ułatwia zrozumienie nastawienia teściowej: „Jest to dla młodej dziewczyny na pewno trudne do zrozumienia, ale skoro teraz sama ma stać się żoną i matką, powinna podjąć ten wysiłek, a wczucie się w sytuację drugiej osoby jest początkiem dobrego kontaktu. Odnosi się to zresztą także do małżeństwa córek. Tak więc młode synowe i zięciowie powinni przede wszystkim wykazać cierpliwość, dać teściowej czas na polubienie się, nie zrażać się jej początkową rezerwą, pokazać, że rzeczywiście zależy im na dobru współmałżonka, a także, że nie zamierzają powodować jego niechęci do rodziców”<sup>32</sup>.

Braun-Gałkowska podkreśla też umiejętność zrozumienia trudnej sytuacji teściowej, która dotychczas była dla syna najważniejszą kobietą: „Dziewczyna zwykle nie umie pojąć tego, że choć narzeczonemu wydaje się zachwycająca, w zachwycie tym biorą udział czynniki tego rodzaju, że wcale nie ma powodu, by podzielać go wszyscy. Powinna więc starać się zrozumieć, że teściowie siłą rzeczy patrzą na nią krytyczniej i ostrożniej. Powinna zrozumieć, że choć teraz stała się ona dla narzeczonego kobietą najważniejszą, dotąd była nią matka. Jest to więc dla matki zawsze moment trudny, tym bardziej że kochając swe dziecko, w naturalny sposób niepokoi się o to, czy dobrze wybrało towarzysza życia”<sup>33</sup>.

Młodzi małżonkowie są na etapie wzajemnego poznawania, dopasowywania się. Harwas-Napierała przywołuje wyniki badań przeprowadzonych przez P. Zietlowa i A. Sillarsa, którzy porównywali style rozwiązywania konfliktów wśród par o różnym wieku (młodych par, będących w średnim wieku oraz tych na emeryturze)<sup>34</sup>. Wyniki ujawniły, że pary emeryckie, w porównaniu z pozostałymi parami, oceniły swoje konflikty małżeńskie jako najmniej intensywne. Ich konwersacje były pasywne, spokojne i w większości przypadków charakteryzowały się miłymi, raczej krótkimi dygresjami<sup>35</sup>. Zupełnie inaczej przedstawiała się sytuacja w przypadku par młodych, które w większym stopniu przyznawały się do konfliktów małżeńskich, przejawiały też intensywny, zaangażowany styl interakcji: „Młode pary stają wobec wielu naglących problemów do rozwiązania i mają mniej wskazówek, jak je rozwiązać, niż pary starsze, co warunkuje kształtowanie się relatywnego, intensywnego i ekspresyjnego wzorca komunikacji”<sup>36</sup>. W tym miejscu warto postawić pytanie: jak uzyskane wyniki przekładają się na relacje między starszymi i młodszymi małżonkami w rodzinie?

<sup>32</sup> M. Braun-Gałkowska, *Psychologia...*, s. 115.

<sup>33</sup> Tamże.

<sup>34</sup> Por. P. Zietlow, A. Sillars, *Life stage differences in communication during marital conflicts*, „Journal of Social and Personal Relationships” 5 (1988), s. 223-245, za: B. Harwas-Napierała, *Komunikacja interpersonalna w rodzinie*, Poznań 2008, s. 67.

<sup>35</sup> Por. B. Harwas-Napierała, *Komunikacja...*, s. 67.

<sup>36</sup> Tamże.

Dla młodych par wyzwaniem jest utrzymanie swojego związku – jak pokazują statystyki, bardzo duży procent małżonków rozwodzi się już kilka lat po ślubie<sup>37</sup>. Oznacza to, że rodzice (będący równocześnie teściami) w tym okresie powinni wspomagać młodych w utrzymaniu i pielęgnowaniu ich związku małżeńskiego. Konflikty dorosłego potomstwa, które obserwują i których nierzadko sami doświadczali w takim nasileniu kilkadziesiąt lat wcześniej, mogą im się obecnie wydawać skrajne. Niemniej jednak – jak pokazują wyniki przytoczonych wcześniej badań Zietlowa i Sillarsa, pewien stosunkowo wysoki poziom konfliktu jest czymś w miarę naturalnym dla młodszych małżonków, co dla rodziców powinno być wskazówką raczej do jego łagodzenia, niż nasilania. Jaka postawa starszych małżonków łagodzi konflikty w rodzinie wielopokoleniowej? W literaturze przedmiotu podkreśla się, że ryzyko konfliktów w rodzinie wielopokoleniowej jest mniejsze, gdy teściowie stosują się do następujących wskazówek: nie krytykują synowej i zięcia za ich plecami, unikają wizyt bez zapowiedzi i nieproszonych rad, nie nalegają na odwiedziny w każdy weekend, poproszeni o radę dzielą się swoim doświadczeniem, unikając apodyktycznych sądów<sup>38</sup>. Zastosowanie się do przytoczonych wskazówek jest prawdopodobnie niezmiernie trudne i niewątpliwie wymaga od teściów aktywizacji procesu samowychowania. W tym miejscu można postawić pytania badawcze, na które warto w przyszłości odpowiedzieć na podstawie przeprowadzonych badań: czy seniorzy mają świadomość znaczenia procesu samowychowania dla prawidłowo wypełnianej roli teściów? Na czym taki proces – w ich opinii – miałby polegać? Warto podkreślić, że podobne pytania powinny być również skierowane do młodszego pokolenia.

W literaturze przedmiotu podkreśla się też, że dla satysfakcjonujących relacji międzypokoleniowych duże znaczenie ma postawa teściów, polegająca na braku nadmiernej ingerencji przy jednoczesnej chęci do pomocy. M. Ziemska, wypowiadając się o tej roli, stwierdza: „Do roli tej należy niełatwa funkcja «bycia do dyspozycji» w pewnych rozsądnych granicach, tj. bycia do dyspozycji wtedy, gdy się jest niezbędnym, gdy w życiu rodziny następuje jakaś sytuacja kryzysowa (choroba rodziców czy dziecka, wyjazd kogoś z rodziców, śmierć itp.), oraz nieingerowanie wtedy, gdy się nie jest niezbędnym, to jest gdy nie ma sytuacji kryzysowej i młodzi rodzice mogą i powinni przede wszystkim radzić sobie sami”<sup>39</sup>.

W tym miejscu pojawia się wiele problemów, chociażby na gruncie operacjonalizacji pewnych terminów: kiedy sytuacja oceniana jest jako kryzysowa z punktu widzenia młodszych i starszych małżonków (teściów)? Można wysunąć przypuszczenie, że przedstawiciele obu pokoleń nieraz będą się w tej ocenie różnić, co z założenia prowadzi do konfliktów. Dodatkowo postawa teściów, nazwana przez Ziemską „byciem do dyspozycji”, może nieraz sprzyjać wykorzystywaniu

<sup>37</sup> Zob. „Rocznik Demograficzny” 2015 (s. 247). Dane zawarte w „Roczniku Demograficznym” pokazują, że najczęściej rozwodów przypada na małżeństwa z zaledwie kilkuletnim stażem – tych do 4 lat po ślubie (22%) i 5–9 lat po ślubie (23%).

<sup>38</sup> Por. D. Boyd, H. Bee, *Psychologia rozwoju człowieka*, tłum. J. Gilewicz, A. Wojciechowski, Poznań 2008, s. 507.

<sup>39</sup> M. Ziemska, *Postawy rodzicielskie*, Warszawa 1973, s. 122-123.

seniorów poprzez proszenie ich o pomoc w dogodnej dla siebie sytuacji, bez należytego podziękowania.

Na podstawie przytoczonych rozważań można stwierdzić, że zadanie rozwojowe, jakim jest przyjęcie roli teściów, napotyka ogromne trudności w realizacji. Teściowie potrzebują więc pomocy w wykonaniu swojego zadania. W przyszłości warto poddać empirycznej analizie to, jak mogłaby ona wyglądać zarówno z perspektywy starszego, jak i młodszego pokolenia małżonków.

## Bibliografia

- Boyd D., Bee H., *Psychologia rozwoju człowieka*, tłum. J. Gilewicz, A. Wojciechowski, Poznań 2008.
- Braun-Gałkowska M., *Psychologia domowa (małżeństwo – dzieci – rodzina)*, Olsztyn 1985.
- Harwas-Napierała B. (2003), *Zmiany w funkcjonowaniu rodziny i ich konsekwencje dla rozwoju rodziców*, w: *Rodzina a rozwój człowieka dorosłego*, red. B. Harwas-Napierała, Poznań 2003, s. 11-23.
- Harwas-Napierała B. (2008), *Komunikacja interpersonalna w rodzinie*, Poznań 2008.
- Havighurst R. (1971), *Developmental Tasks and Education, Third Edition*, New York 1971.
- Havighurst R. (1956), *Research on the developmental task concept*, „The School Review” 5 (1956), s. 215-223.
- Henz U., *Couples’ provision of informal care for parents and parents-in-law: Far from sharing equally?*, „Ageing and Society” 29 (2009), s. 369-395.
- Ingersoll-Dayton B., Starrels M., Dowler D., *Caregiving for parents and parents-in-law: Is gender important?*, „The Gerontologist” 4 (1996), s. 483-491.
- Juroszek W., *Autoprezentacyjne uwarunkowania relacji synowa – teściowa ze szczególnym uwzględnieniem ingracji*, „Wychowanie na co Dzień” 12 (2013), s. 33-39.
- Juroszek W., *Jakość życia w kontekście niskiej dzietności*, w: *Wystarczająco dobre życie – konteksty psychologiczne*, red. M. Kornaszewska-Polak, Sosnowiec 2015, s. 19-27.
- Juroszek W., *Kryzysy związane z rolą teściów i sposoby ich rozwiązywania*, „Roczniki Pedagogiczne” 3 (2014), s. 95-107.
- Juroszek W., *Męskość zięcia w percepcji teścia – na podstawie „Krzystyny córki Lavransa” S. Undset*, „Kwartalnik Naukowy Fides et Ratio” 13 (2013), s. 143-155.
- Juroszek W., *Parents as parents-in-law in the light of Erik Erikson’s theory*, „The Person and the Challenges” 2 (2015), s. 123-135.
- Juroszek W., *Psychologiczno-pedagogiczne uwarunkowania zawieszenia pozwu rozwodowego*, w przygotowaniu.
- Juroszek W., *Relacje małżonków z matką i teściową w świetle teorii niezależności – współzależności Ja*, „Kwartalnik Naukowy Fides et Ratio” 18 (2014), s. 69-78.
- Juroszek W., *Rola rodziców w wyborze współmałżonka*, „Społeczeństwo i Rodzina” 4 (2014), s. 47-63.
- Juroszek W., *Wybór współmałżonka – aspekt zadaniowy, ewolucjonistyczny i planowy*, „Kwartalnik Pedagogiczny”, w druku.

- Krzysteczko H., *Towarzystwo małżeństwu i rodzinie przez powierników rodzin*, Katowice 2011.
- Kułał W., *Terapeutyczna obecność dorosłych dzieci i wnuków w hospitalizacji ludzi starszych*, „Forum Oświatowe” 1 (2011), s. 159-167.
- Mandal E., *Podmiotowe i interpersonalne konsekwencje stereotypów związanych z płcią*, Katowice 2004.
- Przetacznik-Gierowska M., Tyszkowa M., *Psychologia rozwoju człowieka*, Warszawa 1996.
- Rosenthal C., Hayward L., *Help to older parents and parents-in-law: Does paid employment constrain women's helping behaviour?*, „Canadian Journal of Aging” 23 (2004), s. 115-130.
- Shuey K., Hardy M., *Assistance to aging parents and parents-in-law: Does lineage affect family allocation decisions*, „Journal of Marriage and Family” 65 (2004), s. 418-431.
- Sorkowicz A., *Człowiek stary w rodzinie i w społeczeństwie w nauczaniu Jana Pawła II*, w: *Starość – nie radość? Aktywność osób starszych i solidarność międzypokoleniowa*, red. M. Kozubek, Katowice 2013, s. 79-87.
- Szymczyk L., *Rola dziadków w międzypokoleniowej transmisji wartości w rodzinie*, w: *Starość – nie radość? Aktywność osób starszych i solidarność międzypokoleniowa*, red. M. Kozubek, Katowice 2013, s. 164-178.
- Trempała J., *Koncepcje rozwoju człowieka*, w: *Psychologia. Podręcznik akademicki. Podstawy psychologii*, red. J. Strelau, s. 256-283.
- Tyszkowa M., *Zadania rozwojowe*, w: *Encyklopedia pedagogiczna*, red. W. Pomykało, Warszawa: 1993.
- Ziemska M. (1973), *Postawy rodzicielskie*, Warszawa 1973.
- Zietlow P., Sillars A., *Life stage differences in communication during marital conflicts*, „Journal of Social and Personal Relationships” 5 (1988), s. 223-245.
- Zubrzycka E., *Narzeczeństwo, małżeństwo, rodzina, rozwód?*, Gdańsk 1993.

Słowa kluczowe: teściowie, zięć, synowa, zadanie rozwojowe, Robert Havighurst  
Keywords: parents-in-law, son-in-law, daughter-in-law, developmental task, Robert Havighurst